

---

# INSTYTUT GOSPODARKI ROLNEJ

---

## **NIE! dla polityki „ta sama marka, ten sam produkt, różna zawartość i proporcje składników”**

W związku z formalnie rozpoczętą debatą nad wieloletnimi ramami finansowymi Unii Europejskiej oraz środkami, które państwa członkowskie zdecydują się przeznaczać na Wspólną Politykę Rolną, Instytut Gospodarki Rolnej opowiada się za uwzględnieniem głosów państw Grupy Wyszehradzkiej w sprawie różnic w jakości niektórych produktów na jednolitym rynku. Żaden europejski konsument nie powinien być traktowany na jednolitym rynku Unii jako obywatel drugiej kategorii, ponieważ oferuje mu się produkty pod tą samą marką, ale niższej jakości niż w innych państwach członkowskich.

O ile konsumenci z państw członkowskich mogą mieć pewność, że unijni rolnicy wytwarzają najwyższej jakości produkty rolno-spożywcze, o tyle obecne regulacje nie pozwalają na taką samą pewność w odniesieniu do przetwarzania i dostarczania produktów w łańcuchu „od pola do stołu”. Obywatele UE muszą mieć pewność, że w każdym kraju Wspólnoty będą chronieni przed pogarszaniem lub fałszowaniem żywności i innych produktów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego.

Rzeczywistość jest taka, że państwa członkowskie nie są w stanie samodzielnie porównać wszystkich produktów spożywczych z produktami dostępnymi w innych zakątkach Unii. Z analiz i badań prowadzonych zarówno przez Komisję Europejską, Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego, jak i same państwa członkowskie wynika, że problem ten jest o wiele bardziej nasilony w państwach, które przystąpiły do UE w 2004 r. Obserwacje rynków pokazały, że w Europie Środkowo-wschodniej nagminnie dochodzi do sprzedaży tych samych produktów lub produktów o zwnodniczo podobnym wyglądzie i niższej jakości lub o innym smaku, konsystencji lub innych właściwościach sensorycznych po cenach znacznie różniących się – na niekorzyść konsumenta - od tych w „starej Unii”.

W debacie nad różnicowaniem składów często pojawia się argument o zróżnicowanych preferencjach konsumentów z różnych krajów. Jego adekwatność jest jednak tylko częściowa. O ile dopuszczalne powinno pozostać zastępowanie pojedynczych składników równie wartościowymi zamiennikami, które są bardziej powszechne w danym państwie (np. zastępowanie powszechnego w Polsce cukru pochodzącego z kukurydzy izoglukozą na Węgrzech), o tyle nie ma najmniejszego usprawiedliwienia dla pozbawiania określonej grupy konsumentów wartości, których nie odmawia się innej grupie w obrębie Unii Europejskiej. Parlament Europejski wykazał, że ten proceder ma miejsce chociażby w przypadku pokarmu dla niemowlaków, w odniesieniu do których ciężko podnosić argumenty specyficznych upodobań konsumentów. W opinii Instytutu takie praktyki są zaprzeczeniem zasady równego traktowania i powinny być zabronione na jednolitym rynku UE.



---

# INSTYTUT GOSPODARKI ROLNEJ

---

W związku z tym, że prawo UE pozwala na sprzedaż towarów o różnym składzie lub właściwościach, pod warunkiem że są one w pełni zgodne z przepisami UE i nie są wprowadzane do obrotu w sposób, który mógłby wprowadzić konsumenta w błąd, Instytut stoi na stanowisku, że polski rząd powinien zabiegać o uregulowanie na poziomie wspólnotowym kwestii wyczerpującego informowania konsumentów o znacznych różnicach w składach tych samych produktów tych samych marek w różnych państwach członkowskich. Dziś każde nieuczciwe (ale nie bezprawne) działanie dostawców produktów spożywczych, polegające na celowej zmianie składów produktów, uzasadniane jest „preferencjami smakowymi konsumentów”. Niestety trzeba to nazwać nadużyciem.

Mając to wszystko na uwadze, Instytut Gospodarki Rolnej opowiada się za rozszerzeniem zawartego w dyrektywie 2005/29/WE2 z dnia 11 maja 2005 r. katalogu nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorców wobec konsumentów o nieuzasadnione obniżenie jakości produktu sprzedawanego w jednym lub kilku państwach członkowskich. Jednocześnie należy pozytywnie odnieść się do propozycji Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego, w myśl której wyjątki od powyższego zakazu powinny być *w pełni uzasadnione potrzebą pozyskania lokalnych składników, lokalnie dostosowanymi preferencjami smakowymi lub wysiłkami na rzecz poprawy zdrowia publicznego poprzez zmianę składu składników odżywczych*. O każdym przypadku zmiany składu przedsiębiorcy powinni informować konsumentów na etykietach produktów, wraz z podaniem przyczyny, dla której nastąpiła zmiana składu.

Instytut Gospodarki Rolnej stoi na stanowisku, że szybkie podjęcie powyższych działań przez polski rząd oraz nakłonienie pozostałych państw członkowskich do harmonizacji przepisów regulujących równe traktowanie konsumentów w całej Unii, przyczyni się do zwiększenia zaufania konsumentów do rolników, do samej Unii oraz będzie realnym dowodem na zasypanie podziału na „starą” i „nową” Unię.

